

„Radykałni” – fikcja bliska prawdy

Niedawno ukazała się książka Przemysława Piotrowskiego „Radykałni. Terror”. Powieść ta wpisuje się w coraz bardziej popularny nurt political fiction, który jednocześnie jest zapisem obaw, przeczuć i diagnoz związanych z zagrożeniem ze strony muzułmańskiego ekstremizmu.

W kręgu literaturoznawców i krytyków literackich modne stało się czytanie i komentowanie książek pisarzy francuskich, takich jak „Uległość” czy „Obóz świętych”. A czytelnicy naszego portalu zapewne przywykli do jego eksperckiego charakteru. Zwykle redakcja skupia się na publicystyce, analizach naukowych esejach, czy informacjach. Tym razem prezentujemy zupełnie inną publikację. Literaturę popularną, która przebrana w kostium fikcji reaguje na współczesne zagrożenia.

Autor, Przemysław Piotrowski nie kryje, że jego ambicją nie jest literacki parnas, lecz dobrej próby rozrywka, prowokująca jednak do refleksji. Na polskim rynku wydawniczym to część dobrze znanego zjawiska – powieści, których osią fabularną jest zagrożenie płynące ze strony muzułmańskich ekstremistów. „Radykałni. Terror” to thriller political fiction. Fabuła wyprzedza teraźniejszość o kilka lat, a autor kreśli w niej ponury obraz Europy Zachodniej, która jest bezbronna wobec galopującej islamizacji. Opowiada historię kilku młodych Polaków, którzy wkraczą w życie, gdy ten obraz zaczyna trząść się w posadach. Brutalnie skonfrontowani z islamskim ekstremizmem, próbują odnaleźć drogę w czasie, gdy zasiana w społeczeństwach nienawiść zaczyna zbliżać się do punktu kulminacyjnego.



Autor

Powieść Przemysława Piotrowskiego jest w założeniu pierwszym z kilkutomowego cyklu „Radykałni”, mającym na celu wprowadzenie czytelnika w mroczny czas najokrutniejszej wojny w historii ludzkości, wojny na biblijną skalę, w której nie ma zwycięzców. To powieść o miłości, zemście i nienawiści, ale także swoista zachęta do dyskusji nad palącym problemem, jakim jest aktualny kryzys imigracyjny. I przestroga. Przed brakiem reakcji, zaślepieniem, zamiataniem tematu pod dywan i udawaniem, że nie istnieje.

Autor rysuje nam niedaleką przyszłość w bardzo ciemnych barwach, ale czy właśnie taka nas czeka? Warto zapoznać się z wizją Przemysława Piotrowskiego. „Radykałni. Terror” już jest w księgarniach, a wkrótce na naszym portalu ukaze się wywiad z pisarzem.

*

Przemysław Piotrowski rocznik 82, mieszka w Zielonej Górze. Były dziennikarz sportowy, a potem śledczy w „Gazecie Lubuskiej”. Absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego, studiujący również w Hiszpanii i USA. Publiczności znany z „Kodu Himmlera” i „Drogi do piekła” Jeśli ktoś lub Stephen Kinga, Grahama Mastertona, Connie Iggulden czy Bernarda Cornwella, zapewne odnajdzie się w świecie stworzonym w „Radykałnych”.

Piotr Ślusarczyk